

AGNIESZKA KOCHAN  
Szczecin

## **EKUMENICZNE SPOTKANIE KULTUR W NAUCZANIU JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI**

Współczesny świat z całym bogactwem uwarunkowań, jakie wpisuje w kondycję człowieka: zjawisko globalizacji, intensywne migracje, szybki przepływ informacji stawia przed chrześcijaństwem, w tym też przed Kościołem katolickim nowe wyzwania istotne dla jego tożsamości i ziemskiego bytowania. Zjawiska te paradoksalnie dalekie od transcendencji, mogą jednak umożliwiać jeszcze pełniejsze wejście w relację z Bogiem. Tym samym tworząca się kulturowa różnorodność, w jakiej wzrasta ludzkość, sprawia, że świat wartości i duchowej refleksji obecny u „Innych” staje się dostępny dla każdego. Dla tych, którzy nie poprzestają na zewnętrznych ramach owo nawet przypadkowe spotkanie może okazać się zaproszeniem do poszukiwania i odnajdywania tego, co jeszcze bardziej rozświetli prawdę wiary, której zawierzyło się swoje życie, a która określa osobową tożsamość. Ten istotny aspekt ludzkiej egzystencji nie jest nowym zjawiskiem. Benedykt XVI w jednej ze swoich eklezjologicznych katechez w 2008 roku przypomniał, że Kościół już od zarania swojej historii żył i rozwijał się w różnorodnych kulturach, od tego czasu mówi „wszystkimi językami – dzięki mocy Ducha Świętego oraz językom ognia – i żyje we wszystkich kulturach, nie niszczy żadnego z różnorodnych darów i różnych charyzmatów, ale tworzy ze wszystkiego wielką i nową jedność, która godzi jedność i różnorodność”<sup>1</sup>. Od początku też chrześcijaństwo było podzielone w swoim poszukiwaniu prawdy o Chrystusie.

### **Jan Paweł II wskazuje na kulturę i ekumenizm**

Wobec wielu obaw, jakie niesie ze sobą wielokulturowość, istotne zaczyna być pytanie o ekumeniczną postługę Kościoła i wpisanie jej w kontekst poszukiwań wiary. Jan Paweł II zachęcał do podjęcia współdziałania właśnie na płaszczyż-

---

<sup>1</sup> BENEDYKT XVI, *Kościół jest darem Bożym i pragnie jedności*, Katecheza 7.05.2008, OsRom-Pol (2008) 6, 54-55.

nie owej wielokulturowości (zob. 40), albowiem bogactwo Bożego Objawienia wypowiada się również przez kulturę narodów, które przynależą do konkretnych Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. To właśnie kultura w ujęciu Papieża powinna stać się środkiem ekumenicznego pojednania poprzez wzajemne otwarcie się na siebie oraz ubogacanie. Wzajemne współistnienie i współprzenikanie kultury i wiary stanowi zatem ważny punkt odniesienia<sup>2</sup>.

W *Przekroczyć próg nadziei* na pytanie o podziały w chrześcijaństwie obok ludzkiej grzeszności, która wyraziła się w zgorszeniu podziałów, Jan Paweł II wskazywał na ich pozytywny aspekt: „Może więc podziały były także drogą prowadzącą Kościół do wielorakich bogactw zawartych w Chrystusowej Ewangelii i w Chrystusowym odkupieniu? Może te bogactwa nie potrafiłyby się rozwinąć w inny sposób...?”<sup>3</sup>. Odmienność kulturowa i wyznaniowa w chrześcijaństwie spotykają się w bardzo wyrazisty sposób, co może stać się naturalnym sposobem realizacji Chrystusowego pragnienia bycia jednym Kościołem (zob. J 17,21).

Ekumenizm, który Jan Paweł II postrzegał w perspektywie pojednania, w sferze kultury miałyby wyrażać się przez współdziałanie chrześcijańskich Wspólnot i wzajemną pomoc w poszukiwaniu prawdy, tak, by była w tym „obecna cała treść i wszystkie konsekwencje «dziedzictwa przekazanego przez Apostołów» – o czym pisał w ekumenicznej encyklice *Ut unum sint*. Bez tego pełna komunია nigdy nie będzie możliwa. Ta wzajemna pomoc w poszukiwaniu prawdy jest najwyższą formą ewangelicznej miłości” (UUS 78). Ponadto należałoby podkreślić za kolejną papieską encykliką *Slavorum Apostoli*, że „każdy człowiek, każdy naród, każda kultura i cywilizacja mają swoją rolę do wypełnienia i swoje miejsce w tajemniczym planie Boga i w powszechnej historii zbawienia” (por. SA 19). Papież pojmował kulturę jako bogactwo narodu, przez którą wypowiada się wiara, będąca wyrazem stosunku do Boga<sup>4</sup>. Tego rodzaju spojrzenie na chrześcijaństwo było widoczne w nauczaniu Jana Pawła II od początku pontyfikatu. Z troską o ekumeniczne pojednanie, rozumiane jako odkrywanie istniejącej między Kościołami jedności, to zarazem odkrywanie bogactwa treści Bożego Objawienia. W różnorodności tradycji istniejących w łonie Kościoła katolickiego, widział Papież cenny dar, który „przydaje [Kościołowi] niemałego splendoru. Przechowuje on też wiele wartości artystycznych i kulturalnych, które trzeba chronić przed utratą. Każda z nich zasługuje na uznanie

<sup>2</sup> PAPIEŻ JAN PAWEŁ II w adhortacji *Ecclesia in Africa* pisał: „Synteza kultury i wiary jest potrzebna nie tylko kulturze, ale również wierze, ponieważ wiara, która nie staje się kulturą, nie jest wiarą w pełni przyjętą, głęboko przemyślaną i wiernie przeżywaną” (EA 78).

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 121.

<sup>4</sup> PÓŁ. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie podczas spotkania z ludnością tubylczą Gwatemali*, Gwatemala 7. 03. 1983, w: *Jan Paweł II w Ameryce Środkowej 2-10. 03. 1983. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1987, 122.

i podziw”<sup>5</sup>. Wielkie bogactwo każdej ze Wspólnot „zjednoczonych w braterstwie”, czyli pojednanych ze sobą, zyskuje w ten sposób wymiar skutecznego środka ewangelizacji. Jest to jednocześnie znak, że możliwa jest jedność i różnorodność zarazem, bowiem do trwania przy Chrystusie są powołane wszystkie ludy świata. Stąd jest tak istotne, by poszczególne tradycje uznawały i szanowały się nawzajem, traktując siebie jako sposobność do ubogacenia; w ten sposób stają się one prawdziwie jednym Ciałem Chrystusa, w którym każda część służy dobru pozostałych (por. 1 Kor 12)<sup>6</sup>.

## Bogactwo chrześcijańskiego Wschodu

Relacje między Kościołem katolickim i Kościołami Wschodu kształtowały się w bardzo różnorodnych kulturach, żyjących dziś także według odmiennych tradycji. Pomimo owych różnic, właśnie w płaszczyźnie kulturowego współdziałania Jan Paweł II postrzegał nadzieję na urzeczywistnienie wzajemnego pojednania, gdyż z racji wzajemnej bliskości dzieląc się swym duchowym dziedzictwem, mogą już teraz wnieść znaczący wkład w duchowy rozwój ludzkości. Odmienność tradycji przejawia się przede wszystkim we własnym, odrębnym spojrzeniu na Chrystusa, w nauczaniu teologicznym Ojców i pisarzy, w teologicznym bogactwie liturgii, czy w innych sposobach przeżywania wiary, która jest wspólnym dziedzictwem chrześcijan<sup>7</sup>.

II Sobór Watykański swoje odnowione spojrzenie na chrześcijan pozostających poza wspólnotą Kościoła katolickiego wyraził poprzez akceptację ich eklezjalnego charakteru i obiektywnych więzi jedności, przez co uznał bogactwo liturgiczne i duchowe chrześcijańskiego Wschodu, na ukształtowanie którego wpłynął: specyficzny charakter ich rozwoju historycznego, mająca swoją długą tradycję dyscyplina kanoniczna, ekumeniczne sobory oraz ze względu na inny kontekst kulturowy odmienny sposób formułowania – doktryny (por. UUS 50). W ten sposób ekumeniczne pojednanie będzie się wyrażać w otwartości wierzących na bogactwo Objawienia, jakim żyją poszczególne Kościoły, które przez wieki było przedstawiane przy pomocy środków wyrazu konkretnej kultury danej społeczności. Już *Dekret o ekumenizmie* wyraźnie podkreśla, że „Kościoły wschodnie od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele zapożyczył Kościół zachodni w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego” (DE 14; cyt. za: UUS 57). Odrębność kulturowa, zwłaszcza na Wschodzie, przyczyniła się

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II, *Powszechność Kościoła w różnorodności rytów. Do biskupów amerykańskich rytu wschodniego podczas wizyty „Ad limina”*, Watykan 23.11.1978, w: *Nauczanie Papieskie* (odtąd skrót: NP), t. 1, 93.

<sup>6</sup> *Tamże*. Na temat wschodnich elementów w liturgii rzymskiej zob. F.K. PRASSL, *Czy powinniśmy się uczyć z liturgii bizantyjskiej?*, ComP (1993) 4, 132-134.

<sup>7</sup> *Tamże*.

w pewnym stopniu do powstania rozłamów, bowiem nauczanie Apostołów przyjmowano w różnej postaci i w różny sposób, w zależności od mentalności i warunków życia; inaczej też była wyjaśniana ich doktryna. Dlatego Jan Paweł II za Soborem zalecał, by szukając pojednania podjąć wysiłek wzajemnego poznania się, a przy wyjaśnianiu kwestii spornych wziąć „pod uwagę te specjalne warunki powstania i rozwoju Kościołów wschodnich oraz charakter stosunków istniejących między nimi a Stolicą Rzymską przed podziałem” (DE 14) i koniecznie wyrobić sobie w tym względzie własny osąd. Na owoce takiego postępowania wskazał Papież w ekumenicznej encyklice *Ut unum sint*, pisząc m. in., iż nastąpiło poważne zacieśnienie relacji ze starożytnymi Kościołami Wschodu, w tym przez dialog miłości i dialog doktrynalny z Kościołem prawosławnym, zwłaszcza na forum Komisji mieszanej (zob. UUS 51).

Niespełna miesiąc po wyborze na Stolicę Piotrową, Jan Paweł II przemawiając do amerykańskich biskupów rytu wschodniego, zwrócił uwagę na stwierdzenie dekretu *Unitatis redintegratio* odnoszące się do kulturowego wkładu wschodnich chrześcijan: „Niech sobie wszyscy uświadomią, że dla wiernego strzeżenia pełni tradycji chrześcijańskiej i dla pojednania chrześcijan wschodnich z zachodnimi niesłuchanej wagi jest zapoznanie się, uszanowanie, poparcie i podtrzymanie przebogatej spuścizny liturgicznej i ascetycznej Wschodu” (DE 15). Właśnie ta refleksja wyznaczyła w dużej mierze istotny kierunek papieskich działań mających na celu przybliżenie katolikom wschodniego dziedzictwa. Przy różnych okazjach Papież odwoływał się do nauczania Soboru na ten temat, a w licznych dokumentach podejmował kwestie wschodniej duchowości. Zwrócił między innymi uwagę na szczególną wartość wschodnich tradycji i konieczność dbania o zachowanie duchowego dziedzictwa, czego zniekształcenie lub zniszczenie byłoby wielką stratą dla całego Kościoła. Papież wierny treści dekretu *Orientalium Ecclesiarum*, w którym ojcowie soborowi pouczają o konieczności wiernego trwania przy własnej tradycji, podkreślał, że chrześcijanie wschodni sami powinni nieustannie pogłębiać znajomość własnego dziedzictwa wiary i dbać o to, aby miało ono coraz to doskonalsze odzwierciedlenie w codziennym życiu, a kolejnym odstępstwom od niego powinny towarzyszyć ponowne powroty (zob. DKW 6)<sup>8</sup>.

Na dziedzictwo wiary, liturgii i pobożności Kościołów wschodnich zarówno prawosławnych, jak i trwających w jedności z Kościołem katolickim zwrócił uwagę Jan Paweł II w liście apostolskim *Oriente lumen* opublikowanym w 1995 roku. Podjął on w ten sposób dzieło zapoczątkowane przez papieża Leona XIII, który listem *Orientalium dignitas* bronił znaczenia wschodniej tradycji dla całego Kościoła powszechnego. Była to kolejna sposobność do przedstawienia ra-

---

<sup>8</sup> Cyt. za: JAN PAWEŁ II, *Niech nauka Soboru Watykańskiego II przenika żywą tkankę waszego Kościoła. Przemówienie z okazji otwarcia Nadzwyczajnego Synodu Ormiańskiego Kościoła katolickiego*, Watykan 19.11.1992, nr 6, OsRomPol (1993) 3, 26-27.

cji przemawiających za jednością. Papież odwołał się do myśli przedstawionych rok wcześniej na Konsystorzu Nadzwyczajnym (13. 06. 1994) wzywając, aby Kościoły Wschodu i Zachodu w dialogu skupiały się na sprawach najistotniejszych, a czerpiąc ze skarbnicy swych tradycji wychodziły ku potrzebom świata poszukującego sensu życia i stawiającego pytania o Boga: „Nie możemy stanąć przed Chrystusem jako Panem dziejów tak podzieleni, jak staliśmy się podzieleni w ciągu drugiego tysiąclecia. Muszą te podziały zostać zastąpione przez zbliżenie, porozumienie; muszą się zabiżnić rany na drodze do jedności chrześcijan” (OL 4). Szukając Chrystusa w sobie, Jan Paweł II widział konieczność oczyszczenia się „z przesadnego przywiązania do uczuć i wspomnień, które nie dotyczą wielkich rzeczy uczynionych nam przez Boga, ale ludzkich zdarzeń z przeszłości, których ciężar odczuwamy jeszcze w naszych sercach” (OL 4). Cenne jest, iż pierwszą część dokumentu poświęcił Papież doświadczeniu wiary wschodniego chrześcijaństwa, zwrócił uwagę na różnice w sformułowaniach teologicznych Kościołów wschodnich, które nie stoją ze sobą w sprzeczności, lecz się wzajemnie uzupełniają. Wskazywał na zasadnicze rysy wschodniej duchowości, o które Kościół zachodni może być bogatszy; na Tradycję, która jak formułuje to w tekście dokumentu „jest dziedzictwem Kościoła Chrystusowego, żywą pamięcią o Zmartwychwstałym, którego spotkali i o którym dali świadectwo Apostołowie; oni przekazali żywą pamięć o zmartwychwstałym Panu swym następcom w nieprzerwanej linii, poręczonej sukcesją apostolską przez nałożenie rąk, co się do dzisiaj czyni. Pamięć ta wyraża się w dziedzictwie historycznym i kulturowym każdego Kościoła, ukształtowanym przez świadectwo męczenników, ojców i świętych, jak też przez żywą wiarę wszystkich chrześcijan w ciągu wieków, aż do naszych dni. Przy czym nie chodzi tu o powtarzanie niezmiennych formuł, ale o dziedzictwo, które zachowuje żywy, pierwotny rdzeń kerygmatyczny (OL 8). Papież wskazywał także na wschodnią liturgię, którą poetycko opisywał, że „jest niebem na ziemi i poprzez nią Słowo, które przyjęło ciało, przenika materię swą zbawczą mocą, która objawia się w pełni w sakramentach” (OL 11). W drugiej części *Oriente lumen* Papież skupił się na podejmowanych konkretnych działaniach dialogowych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na to, co tak naprawdę oddzieliło Kościoły od siebie, przy czym nie były to spory doktrynalne, czy związane z dyscypliną kanoniczną, ale „stopniowe wyobcowanie sprawiające, że odmienności drugiego nie postrzegano już jako wspólnego bogactwa, ale jako nieusuwalną sprzeczność” (OL 18). Dodatkowo istniejące trudności pogłębiły wydarzenia XX wieku, o których Jan Paweł II z bólem pisał: „chrześcijanie, którzy wspólnie cierpieli prześladowania, patrzą na siebie podejrzliwie i z lękiem teraz, gdy otwierają się perspektywy i nadzieje na większą wolność: czyż nie jest to nowe, poważne ryzyko grzechu, które winniśmy wszyscy z całych sił starać się przezwyciężyć, jeśli chcemy, aby narody poszukujące Boga miłości, mogły Go łatwiej znaleźć, miast gorszyć się na nowo naszymi rozdarciem i konfliktami?” (OL 19).

## Konieczność wzajemnego poznania się

Swoją posługę Piotra pojmował Jan Paweł II jako nieustanne, w duchu miłości, poszukiwanie dróg jedności. W ostatnich frazach *Oriente lumen* wyrażał przekonanie, że najskuteczniejszą metodą owego poszukiwania będzie pogłębianie wiedzy o sobie nawzajem. W dokumencie przypominał członkom Kościoła katolickiego konkretne wskazania wypracowane już ku temu przez Stolicę Apostolską: poznawanie liturgii Kościołów Wschodu<sup>9</sup>, pogłębianie znajomości tradycji duchowych Ojców i Doktorów chrześcijańskiego Wschodu<sup>10</sup>, branie przykładu z Kościołów wschodnich w inkulturacji ewangelicznego orędzia, łagodzenie napięć między chrześcijanami obrządku łacińskiego i wschodniego oraz pobudzanie do dialogu między katolikami i prawosławnymi; wreszcie kształcenie w instytucjach specjalizujących się w zakresie chrześcijańskiego Wschodu teologów, liturgistów, historyków i kanonistów, którzy mogliby z kolei dzielić się znajomością Kościołów Wschodu, zapewniając w seminariach i na wydziałach teologicznych odpowiedni poziom nauczania w tych dziedzinach, a przede wszystkim odnośnie do przyszłych kapłanów<sup>11</sup> (por. OL 24). Ponadto Jan Paweł II dodaje ze swej strony nowe propozycje wspólnych działań: bezpośrednie spotkania inicjowane zwłaszcza przez ośrodki klasztorne z racji szczególnej roli monastycyzmu w prawosławiu, któremu w dokumencie *Oriente lumen* poświęca szczególną uwagę; dalej kontakty naukowe, zapraszanie prawosławnych wykładowców i studentów na Papieskie Uniwersytety oraz do innych katolickich instytucji akademickich, kontakty między parafiami „bliźniaczymi”, wspólne pielgrzymki itp. (zob. OL 25)<sup>12</sup>.

Właśnie owa odmienność kulturowa, wyrażająca się w różnicy mentalności i warunkach życia, o czym trzeba pamiętać stworzyła dużą przepaść między Kościołem katolickim i prawosławnym. Jan Paweł II świadomy tego faktu, dał temu wyraz spotykając się z patriarchą Kościoła prawosławnego Etiopii Abuną Tekle Haimanotą w 1981 roku. Dziedzictwo wiary przekazane przez Apostołów znalazło w Kościele Etiopii swój całkowicie odmienny wyraz w liturgii, dyscyplinie i teologii, będąc tym samym przykładem, w jaki sposób kultura może je ubogacić, a przez to stać się elementem więzi oraz duchowym darem dla innych narodów i Kościołów lokalnych<sup>13</sup>. Jan Paweł II podkreślał podziw katolików dla

<sup>9</sup> Zob. Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego opracowała Instrukcję *In ecclesiastiam futurorum*, wyd. z 3.06.1979, w: *Enchiridion Vaticanum*, 6.

<sup>10</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, Instrukcja *Inspectis diebus*, wyd. z 10.11.1989, AAS 82 (1990), 607-636.

<sup>11</sup> Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, List okólny *En égard au développement*, wyd. z 6 stycznia 1987, OsRomI 16.04.1987, 6.

<sup>12</sup> Por. W. MIZIOLEK, *List Apostolski Oriente lumen Jana Pawła II*, BE (1995) 3, 8-16.

<sup>13</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Wspólne poszukiwanie jedności. Do Patriarchy Kościoła prawosławnego Etiopii*, Watykan 17.10.1981, NP, t. 4, cz. 2, 187.

harmonijnego współistnienia etiopskiej wiary i kultury, żywą tradycję monastyczną, bogactwo i splendor liturgii<sup>14</sup>. Stąd tak istotne są pogłębiające wzajemną znajomość bezpośrednie kontakty na różnych poziomach i zaangażowanie w nie jak najwięcej ludzi<sup>15</sup>.

## Konieczność wzajemnego wyjścia sobie naprzeciw

Jednocześnie – na co trzeba zwrócić uwagę – proces współistnienia dziedzictwa wiary i kultury nie jest jednostronny. Kościoły Wschodu przechowujące chrześcijańskie tradycje mają duże znaczenie dla odnowy kulturowej tożsamości narodów, pośród których istnieją, co widoczne jest zwłaszcza na terenach Europy Środkowej, gdzie przemiany społeczno – polityczne ostatnich lat wywarły mocne piętno na kondycji duchowej tych narodów<sup>16</sup>. W ocenie Jana Pawła II duża żywotność wschodnich tradycji ma swoje źródło w doświadczeniu Kościoła, dlatego w tak doskonały sposób przeniknęły one do kultury swoich narodów i odnalazły się w każdej epoce, stanowiąc dzisiaj dla innych wzorzec inkultracji. Przewoźnik Papię zwracając się do Nadzwyczajnego Synodu Ormiańskiego Kościoła Katolickiego (1992) podkreślał: „Byłoby smutne, gdyby [Kościoły] miały się dzisiaj skoncentrować wyłącznie na własnej przeszłości, ograniczyć się do jej jałowego powielania, miast krytycznie analizować swoje dziedzictwo w świetle problemów dzisiejszego człowieka. Będą mogły łatwiej uniknąć tego ryzyka, jeśli otworzą się na spotkanie z innymi doświadczeniami kościelnymi, aby czerpać z nich inspirację i poszerzyć własne pole widzenia nie rezygnując bynajmniej ze swej oryginalności”<sup>17</sup>. Według myśli Papię zawartych w *Orientalne lumen*, komunizm między Kościołami wschodnimi a Kościołem katolickim miała być miarą dojrzałości świadomości ekumenicznej, dlatego Jan Paweł II mówił o „dramatycznym rozdarciu”, jakiego doświadczają chrześcijanie z racji istnienia poważnych przeszkód do pełnej komunii z prawosławnymi Kościołami wschodnimi (por. OL 21). Papię liczył na to, że Kościoły świadome swojej tożsamości odpowiedzialne za przechowywane dziedzictwo wiary, będą mieć swój udział w dialogu ekumenicznym. Takiemu przeświadczeniu dał wyraz w przesłaniu do uczestników spotkania hierarchów katolickich Kościołów Wschodniej

<sup>14</sup> POR. JAN PAWEŁ II, *Podjmijmy na nowo dialog miłości. Do Patriarchy prawosławnego Kościoła Etiopii*, Watykan 11.06.1993, OsRomPol (1993) 8-9, 34.

<sup>15</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Wspólne poszukiwanie jedności*, 187.

<sup>16</sup> POR. JAN PAWEŁ II, *Duch Boży prowadzi uczniów Chrystusa ku jedności. Msza święta na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan*, Rzym 25.01.1993, nr 7, dok. cyt., 44; zob. także: A. BLEWIŃSKI, *Ewangelizacja kultury czy inkulturacja Ewangelii*, CT (2002) 4, 95-104.

<sup>17</sup> POR. JAN PAWEŁ II, *Niech nauka Soboru Watykańskiego II przenika żywą tkankę waszego Kościoła. Przemówienie wygłoszone 19 listopada 1992 r. z okazji otwarcia Nadzwyczajnego Synodu Ormiańskiego Kościoła Katolickiego*, nr 8-9, Watykan 19.11.1992, OsRomPol (1993) 3, 27.

Europy w 1997 roku, co zostało przez nich przyjęte z dużą otwartością. W wydanej Deklaracji biskupi wyrazili gotowość Katolickich Kościołów wschodnich (świadomych swojej tożsamości) do zabiegania o jedność wszystkich Kościołów wschodnich „przez modlitwę, przykładne życie, skrupulatną wierność starożytnych tradycji wschodnich, wzajemne lepsze poznanie się, współpracę i braterski szacunek dla rzeczy i ludzi” (por. DKW 24)<sup>18</sup>.

Właśnie z racji wspólnego dziedzictwa wiary Jan Paweł II zachęcał ormiańskich katolików do współpracy z Ormiańskim Kościołem Apostolskim, między innymi do podjęcia studiów nad liturgią<sup>19</sup>. Podkreślanie tego, co łączy, stanowiło istotny, stały element papieskiej drogi ku pojednaniu, było elementem budowania nowej świadomości, kształtującej postawę otwartości, pomimo różnic. W narodzie ormiańskim Jan Paweł II widział przede wszystkim nie podzielonych chrześcijan, ale dziedziców niezwykle bogatych tradycji; to naród, który jako jeden z pierwszych przyjął wiarę i włączył ją w treść swojej kultury, budując w ten sposób swoją nową tożsamość<sup>20</sup>. Dlatego pielgrzymka do Armenii w 2001 roku stała się okazją, by jeszcze bardziej uwydatnić, to że właśnie wiara i Kościół Ormiański sprawiły, że ten wierzący lud był zdolny wytworzyć „jedyną w swoim rodzaju chrześcijańską kulturę, która – co można przeczytać we wspólnej deklaracji Papieża i patriarchy Katolikos Karekina II – jest niewątpliwie jego najcenniejszym wkładem wniesionym do powszechnego skarbcza chrześcijaństwa”<sup>21</sup>. Kościół Ormiański świadomy swego duchowego bogactwa, sam będąc otwartym na inne tradycje wyznaniowe, czerpał także z ich duchowego i kulturowego dziedzictwa, przy czym co ważne, od początku popierał sprawę jedności chrześcijan. Już w pierwszych wiekach zostało na język ormiański przełożone Pismo Święte, najważniejsze dzieła Ojców syryjskich, greckich i łacińskich, zaś liturgia ormiańska szukała inspiracji w liturgicznych tradycjach Kościoła na Wschodzie i na Zachodzie. Ze swojej troski o jedność znani byli święci patriarchowie i doktorzy, których Papież kolejno wymienia: św. Izaak Wielki, Babgen z Otmus, Zachariasz z Dzag, Nerses Sznorhali, Nerses z Lambron, Stefan z Salmasty, Jakub z Julfy<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> *Deklaracja biskupów i przełożonych zakonnych katolickich Kościołów Wschodnich Europy o działalności ekumenicznej*, Nyiregyháza 5. 07. 1997, nr 4, OsRomPol (1997) 11, 32.

<sup>19</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Niech nauka Soboru Watykańskiego II przenika żywą tkankę naszego Kościoła. Przemówienie wygłoszone 19 listopada 1992 r. z okazji otwarcia Nadzwyczajnego Synodu Ormiańskiego Kościoła Katolickiego*, nr 8-9, Watykan 19.11.1992, dok. cyt., 27.

<sup>20</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Aby wspólnie realizować zadanie ewangelizacji. Przemówienie papieża Jana Pawła II*, Watykan 13.12.1996, nr 3, OsRomPol (1997) 2, 41.

<sup>21</sup> *Wspólna Deklaracja papieża Jana Pawła II i patriarchy Katolikos Karekina II*, Eczmiadzyn 27.09.2001, OsRomPol (2001) 11-12, 35-36.

<sup>22</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Nigdy więcej chrześcijanie przeciw chrześcijanom. Spotkanie ekumeniczne w katedrze św. Grzegorza Oświeciciela*, Erewań 26.09.2001, nr 2, OsRomPol (2001) 11-12, 31-32.

W czasie swej nieco wcześniejszej o kilka miesięcy pielgrzymki do Grecji równie szczerzy podziw okazał Jan Paweł II tamtejszemu Kościołowi prawosławnemu, który – jak to sformułował – „zdołał przechować swoje dziedzictwo wiary i chrześcijańskiego życia”<sup>23</sup>, zaś jego duchowość stała się inspiracją dla liturgii, ascezy i prawodawstwa Kościoła zachodniego (zob. DE 14). Całe dziedzictwo prawosławia stało się znamienitą częścią dziedzictwa całego powszechnego Kościoła; choćby wymienić tu ojców – interpretatorów apostołskiej Tradycji, czy sobory ekumeniczne pierwszych wieków. Grecka tradycja prawosławna została na stałe wpisana w tradycję Chrystusowego Kościoła<sup>24</sup>.

Jan Paweł II wielokrotnie sam dawał przykłady owego czerpania z duchowych tradycji innych Kościołów, bowiem w swoich przesłaniach odwoływał się do bogactwa myśli Wspólnot, do których kierował swoje słowa. Tak było w Armenii, gdzie powoływał się na list Nersesa Sznorhali, przywołującego na pamięć np. wielkiego świętego, jakim był Grzegorz Oświeciciel<sup>25</sup>. Podczas ekumenicznego nabożeństwa z okazji otwarcia Świętych Drzwi oraz z okazji inauguracji jubileuszowego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan czytano teksty Gieorgija Florowskiego, wielkiego rosyjskiego kapłana i teologa, czy fragmenty pism Dietricha Bonhoeffera, luterńskiego pastora, wielkiego myśliciela tradycji protestanckiej<sup>26</sup>. W Rumunii Papież odwoływał się do wypowiedzi Mihai Eminescu<sup>27</sup>. Owa wielka różnorodność ujawniająca się w teologicznej myśli, kanonicznej dyscyplinie, instytucjach, pięknie obrzędów liturgicznych będących wypowiedzią wiary w kulturze społeczności danego Kościoła, zarówno Wschodu jak i Zachodu, jest przede wszystkim świadectwem bogactwa Bożego Objawienia, i wcale tego rodzaju różnorodność nie sprzeciwia się jedności, lecz dodaje splendoru Kościołowi przyczyniając się do realizacji jego pojednawczej misji<sup>28</sup>.

## Dzieło Cyryla i Metodego modelem ekumenicznego spotkania kultur

Spotkanie wiary i kultury w szczególny sposób ujawniło się u początków chrześcijaństwa w Europie, dlatego Papież w swoim nauczaniu wskazuje na Apostołów Cyryla i Metodego, których ogłosił współpatronami Europy. Obydwaj

---

<sup>23</sup> JAN PAWEŁ II, *Gorliwiej szukajmy jedności, której pragnie Chrystus. Spotkanie z arcybiskupem Aten i całej Grecji Christodoulosem*, Ateny 4.05.2001, nr 3, OsRomPol (2001) 7-8, 12.

<sup>24</sup> *Tamże*.

<sup>25</sup> POŁ. JAN PAWEŁ II, *Nigdy więcej chrześcijanie przeciw chrześcijanom*, 32.

<sup>26</sup> Wstęp do: JAN PAWEŁ II, *Na drodze do pełnej jedności Ciała Chrystusa. Otwarcie Drzwi Świętych i nabożeństwo ekumeniczne w bazylice św. Pawła za Murami*, Rzym 18.01.2000, OsRomPol (2000) 3, 14.

<sup>27</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Wasze kajdany są chwałą i chlubą Kościoła. Liturgia bizantyjska w katedrze katolickiej*, nr 2, Bukareszt 8.05.1999, OsRomPol (1999) 7, 17.

<sup>28</sup> POŁ. JAN PAWEŁ II, *Wędrówka z Chrystusem ku jedności. Spotkanie ekumeniczne*, Jerozolima 25.03.2000, nr 2, OsRomPol (2000) 5, 34.

Sołunscy Bracia wraz ze św. Benedyktem według zamysłu Jana Pawła II winni stanowić świadectwo „dwoistości kościelnej i kulturowej, znamiennej dla całych dziejów Europy w ciągu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa” (UUS 53; por. EgrV 3). W poświęconej im encyklice *Slavorum apostoli* Jan Paweł II stawia ich przed oczyma wierzących jako „duchowy pomost pomiędzy nurtem tradycji wschodniej i zachodniej, które łączą się razem w jedną wielką tradycję Kościoła powszechnego. Są oni dla nas – podkreśla Biskup Rzymu – wzorem i patronują wysiłkowi ekumenicznemu siostrzanych Kościołów wschodniego i zachodniego w odnalezieniu poprzez dialog i modlitwę widzialnej jedności w doskonałej i całkowitej wspólnotcie” (SA 27), a zarazem uosabiają tęsknotę za jednością siostrzanych Kościołów (SA 27). Istotą dzieła Cyryla i Metodego jest trwałe wpisanie w kulturę słowiańską wiary chrześcijańskiej w jej oprawie kultury greckiej (EgrV 3), przez co wnieśli oni znaczący wkład w budowę Europy pojmowanej zarówno jako wspólnotę wiary oraz jako organizm państwowy i kulturowy (SA 27). Bracia Sołunscy swoimi dokonaniem właśnie w płaszczyźnie kulturowej wytyczyli drogę ku pojednaniu Europy i świata. W rozumieniu Papieża, chrześcijanin czerpiąc natchnienie i na nich się wzorując winien realizować swoje pragnienie pojednania poprzez: „otwartość ducha ku braciom, wzajemne zrozumienie, gotowość współpracy na drodze wspólnomyślnego wymiany dóbr kulturowych i duchowych” (SA 27). Chrześcijanie czasów Cyryla i Metodego przeżywający swoją jedność w różnorodności, powinni dzisiaj uwrażliwiać na zło podziałów i być zarazem wezwaniem do podjęcia działań przynajmniej na rzecz ich zmniejszenia<sup>29</sup>.

Cyryl i Metody pochodzący z Salonik, szybko zetknęli się z duchowością i kulturą Kościoła w Konstantynopolu. Na prośbę księcia morawskiego wystosowaną do cesarza i do Kościoła w Konstantynopolu, udają się z misją ewangelizacyjną na Wielkie Morawy. Posługa przez nich pełniona w łączności z Konstantynopolem i Rzymem była najwymowniejszym znakiem ich oddania się Kościołowi powszechnemu (por. EgrV 1; SA 8). Nie usiłowali Słowianom narzucać obcej kultury, poznali język, obyczaje i ich tradycje, stworzyli nowy alfabet, by zapisać w nim przełożone na język Słowian Pismo Święte. Chcieli głosić Słowo Boże posługując się pojęciami i sformułowaniami zrozumiałymi dla odbiorców, zgodnie z ich sposobem myślenia i pojmowania świata (SA 11; por. UUS 19). Wzorując się na tradycjach Kościołów wschodnich, które w liturgii stosowały język rodzimy, wprowadzili także do niej język słowiański (por. SA 12). Na znak wierności Biskupowi Rzymu, którego traktowali jako widzialny ośrodek jedności Kościoła (por. SA 13; UUS 19; EgrV 1) dwukrotnie składali relacje ze swojej pracy, najpierw papieżowi Mikołajowi I (867 r.), a następnie Janowi VIII (879 r.), by osobiście mogli wydać osąd o zgodności ich nauczania na Morawach z naucza-

<sup>29</sup> Zob. L. GÓRKA, *Tradycja cyrylo-metodiańska dziś: utopia czy program*, w: *Pojednanie drogą Kościoła. Dziesięciolecie encykliki Ut unum sint*, Katowice 2006, 98.

niem Kościoła katolickiego. Cyryl i Metody starali się we wszystkim dzielić życie tych, którym głosili Ewangelię; zajmowali jasne stanowisko we wszystkich trudnych kwestiach i konfliktach, z jakimi musiały się zmagać społeczności słowiańskie broniąc swojej niezależności wobec militarnej i kulturowej ekspansji Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Mimo wszystko – według Papieża „potrafili (...) zawsze utrzymać nieskażoną prawowierność i szacunek należny depozytowi tradycji, jak i nowości życia ludów ewangelizowanych” (SA 10); pragnęli nieść pomoc i służyć zarówno na rzecz dobra ludów słowiańskich, jak i zachować wierność Kościołowi<sup>30</sup>.

Pomimo pojawiających się coraz silniejszych oznak podziału między Wschodem i Zachodem Europy, pośród którego przyszło egzystować Słowianom, a następnie wobec trudnych doświadczeń faktycznego rozłam w łonie cywilizacji europejskiej, których skutków Słowianie niejednokrotnie doświadczyli w swojej historii, Bracia Sołuńscy do końca zabiegali o duchową jedność na tych terenach tak, by Słowianie stali się „węzłem jedności pomiędzy Wschodem i Zachodem”, daleko wyprzedzając w tej materii nauczanie II Soboru Watykańskiego<sup>31</sup>. Swoją działalnością sprawili, że chrześcijaństwo przyjęło się na terenie dzisiejszych Węgier, Słowacji, Czech, Bułgarii, Rumunii, Rusi Kijowskiej i utwierdziło się w Chorwacji. Słowianie – podkreślił Papież – uznają Braci Sołuńskich za: „ojców zarówno ich chrześcijaństwa, jak też ich kultury” (por. SA 25), bowiem mimo wcześniejszych bezskutecznych prób krzewienia wiary przez misjonarzy, dopiero działalność Cyryla i Metodego przyniosła trwałe owoce. Jakkolwiek dziedzictwo Braci Sołuńskich instytucjonalnie nie zachowało się, to jednak przetrwało w dorobku kulturowym Słowian<sup>32</sup>.

Jan Paweł II ustanawiając obu Braci współpatronami Europy wskazywał na ich osoby jako na wzorzec współistnienia jedności w różnorodności, a zarazem jako wezwanie do jej odbudowy poprzez wzajemne pojednanie (SA 13). Zarówno Cyryl, jak i Metody, zabiegali o zachowanie jedności pomiędzy Konstantynopolem, Rzymem i Kościołami słowiańskimi. Odmienność warunków życia tych ostatnich nie usprawiedliwiała w ich pojęciu braku wspólnoty wiary i miłości oraz pojawiającej się niezgody i rozłamów. W myśleniu Cyryla i Metodego Kościoły chrześcijańskie w swej odmienności mają być darem dla siebie oraz dla Kościoła powszechnego. To jest miara wielkości dzieła Braci Sołuńskich, o czym Papież nie omieszkał powiedzieć w poświęconej im encyklice: „Ich dzieło stanowi wybitny wkład w tworzenie się wspólnych korzeni Europy, które dzięki swej

<sup>30</sup> Por. L. GÓRKA, *Główne rysy teologii i duchowości dzieła ewangelizacyjnego św. Cyryla i Metodego*, BE (1995) 2, 44-51.

<sup>31</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *1100 lat od zakończenia misji świętych Cyryla i Metodego. Homilia w bazylice św. Klemensa*, Rzym 14.02.1985, nr 3, OsRomPol (1985) 2, 4.

<sup>32</sup> Por. L. GÓRKA, *Tradycja cyrylometodiańska pomostem czy przeszkodą dla pojednania między „Kościołami siostrzanymi”?*, w: „Kościoły siostrzane” w dialogu, red. Z. GLAESER, Opole 2002, 58.

trwałości i żywotności stanowią jeden z najmocniejszych punktów odniesienia, jakich nie może pominąć żaden poważny wysiłek zmierzający do zaprowadzenia nowej jedności kontynentu w naszych czasach” (SA 25). Dzieło Cyryla i Metodego wpisało w duszę słowiańską pragnienie jedności, stąd w XIX wieku pojawiły się pierwsze tendencje zjednoczeniowe, czyli tzw. trendy unionistyczne, już w tamtych czasach zgodne z duchem tradycji cyrylometodiańskiej i jakby uprzedzające ruch ekumeniczny w jego właściwym znaczeniu. Centrum tych tendencji znajdowało się w Velehradzie, gdzie były organizowane „Kongresy Unijne” katolików i prawosławnych<sup>33</sup>. Właśnie w tym Jan Paweł II widział zachętę nie tylko dla Europejczyków poszukujących scalenia i jedności, ale i dla katolików całego świata, by dziedzictwo duchowe Braci Sołuńskich stało się bodźcem dla Kościołów chrześcijańskich, które także w to dziedzictwo powinny wnieść swój wkład<sup>34</sup>. Tradycje i kultury nie mogą dzielić, lecz mają się nawzajem dopełniać. Świadomość zaś wspólnego bogactwa powinna stać u podstaw wzajemnego szacunku narodów, budować pokój i inspirować działalność na rzecz dobra wspólnego wszystkich ludzi tak obecnie, jak i w przyszłości (por. EgrV 4)<sup>35</sup>.

Zdaniem Papieża, świadectwo trwałości tradycji cyrylometodiańskiej szczególnie winno się urzeczywistniać w Kościołach na terenach Europy środkowej. Jan Paweł II odnosząc się z szacunkiem do każdego narodu, szczególnie ciepło mówił o narodzie rumuńskim, podkreślając wyjątkowe zespolenie w nim trzech tradycji: bizantyjskiej, łacińskiej i słowiańskiej, które zachował dla pokoleń Rumuński Kościół grekokatolicki i Rumuński Kościół prawosławny. Kościół grekokatolicki przystąpił do unii z całą swoją tradycją i historią, stąd tak ważne, by teraz dbać nie tylko o zachowanie tego dziedzictwa, ale i o jego ożywianie: „Trzeba dziś nieustannie odnawiać wierność waszym tradycjom – zwracał się Jan Paweł II do rumuńskich grekokatolików – tak bogatym i złożonym, ponieważ nowe przestrzenie wolności zostały wam dane po to, aby wasz Kościół, powracając do swoich korzeni i otwierając się na wezwania Ducha, mógł coraz bardziej stawać się sobą i (...) swoją wielokształtną tożsamością przyczyniać się do wzrostu Kościoła powszechnego”<sup>36</sup>. Zresztą Dobra Nowina o Chrystusie legła u podstaw kul-

<sup>33</sup> Por. A. CASAROLI, *Posiadanie cennego dziedzictwa pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Orędzie na uroczystości ku czci świętych Cyryla i Metodego w Velehradzie*, Watykan 2.07.1981, w: NP, t. 4, cz. 2, 3.

<sup>34</sup> JAN PAWEŁ II, *Ekumeniczny wymiar życia rodzinnego. Do uczestników plenarnego zebrania Sekretariatu Do Spraw jedności Chrześcijan*, Watykan 13.11.1981, w: NP, t. 4, cz. 2, 273-274; por. JAN PAWEŁ II, *Patronowie wspólnego dziedzictwa kontynentu europejskiego. Uroczystość świętych Cyryla i Metodego*, Watykan 14.02.1981, NP, t. 4, cz. 1, 145-147.

<sup>35</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *1100 lat od zakończenia misji świętych Cyryla i Metodego. Homilia w bazylice św. Klemensa*, Rzym 14.02.1985, nr 3, 4.

<sup>36</sup> JAN PAWEŁ II, *Wasze kajdany są chwałą i chlubą Kościoła. Liturgia bizantyjska w katedrze katolickiej*, Bukareszt 8.05.1999, nr 4, OsRomPol (1999) 7, 18.

tury rumuńskiej, stąd jej wybitne dzieła, klasztory i kościoły pokryte freskami; ikony, ozdoby liturgiczne i manuskrypty to wyraz świadectwa głębokiej wiary i szczególny wkład w dialog Wschodu i Zachodu, a więc tym samym w proces pojednania, który prowadzi sam Duch Święty<sup>37</sup>. Wagę owego spotkania kultur i tradycji podkreślali Jan Paweł II i Patriarcha Teoktyst we Wspólnej Deklaracji podpisanej w 2002 roku. Wyrażające je braterstwo, poprzez podejmowane wspólne zadania, także na rzecz jednoczącej się Europy, mające za cel obronę wartości i godności życia, pokój i pojednanie, wartość rodziny i przyrody może być najważniejszym argumentem za nie oddzielaniem kultury europejskiej od chrześcijaństwa: „Cała Europa potrzebuje bogactwa kultury ukształtowanej przez chrześcijaństwo” można przeczytać w końcowych zdaniach deklaracji<sup>38</sup>. Właśnie w imię tego łączącego Słowian dziedzictwa Kościoł prawosławny i katolicki zasługują na miano „Kościołów siostrzanych”<sup>39</sup>.

W podobnym duchu Papież wypowiadał się również o Kościele w Bułgarii, zwracając uwagę na jego korzenie tkwiące w dziele Cyryla i Metodego, co jest źródłem tożsamości tegoż Kościoła, a jednocześnie wezwaniem dla bułgarskich katolików i prawosławnych do współdziałania na rzecz pokoju i sprawiedliwości, praw człowieka i kultury życia. Zwracając się do patriarchy Maksyma w czasie swojego pielgrzymowania do Bułgarii, Jan Paweł II wielokrotnie powoływał się na fragmenty *Dekretu o ekumenizmie* odnoszące się do katolickiego pojmowania jedności w różnorodności we wspólnym Kościele Jezusa Chrystusa (zob. DE 15)<sup>40</sup>.

## U progu ekumenicznego spotkania kultur w Kościołach i Wspólnotach zachodnich

W przeciwieństwie do Kościołów wschodnich, Jan Paweł II mając na względzie brzmienie dekretu *Unitatis redintegratio*, w ekumenicznej encyklice *Ut unum sint* mówi z ostrożnością o perspektywach przywrócenia jedności z Kościołami i Wspólnotami kościelnymi na Zachodzie, co wynika z nadal istniejących trudności i różnic. Owe trudności Biskup Rzymu określał jako tematy „wielkiej wagi” i podkreślał ich istnienie także na podłożu kulturowym (por. UUS 64, zob. DE 19). Pomimo wspólnych korzeni, Kościołem katolickim i Kościołami oraz Wspólnotami wyrosłymi z reformacji, kierowały odmienne dążenia. I chociaż,

<sup>37</sup> Por. JAN PAWEŁ II, *Przywróćmy widzialną jedność Kościołowi. Spotkanie z Patriarchą Teoktystem i członkami Świętego Synodu*, Bukareszt 8.05.1999, nr 6, OsRomPol (1999) 7, 22.

<sup>38</sup> *Wspólna Deklaracja papieża Jana Pawła II i patriarchy Teoktysta*, Watykan 12.10.2002, nr 5, OsRomPol (2003) 1, 13.

<sup>39</sup> *Tamże*.

<sup>40</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Potrzeba wspólnego działania katolików i prawosławnych. Spotkanie z Patriarchą Maksymem*, Sofia 24.05.2002, OsRomPol (2002) 7-8, 22-23.

zdaniem Papieża, wcale to nie przekreśla możliwości wzajemnego przenikania się i uzupełniania, jednak samo dzieło pojednania jest tu o wiele bardziej utrudnione. W wypadku Kościołów protestanckich istotną rolę odgrywa kwestia wiary, natomiast kontekst kulturowy pełni rolę drugorzędną (por. UUS 65). Pomimo to Jan Paweł II podczas spotkań ekumenicznych w krajach, gdzie rozwijała się reformacja podejmował starania, aby ukazywać kontekst kulturowy różnorodnych działań ekumenicznych, bowiem zdawał sobie sprawę z wpływu, jaki miało chrześcijaństwo na kulturę narodów. Uwidaczniało się to w pogłębionej świadomości ludzkiej godności, świadomości nienaruszalności praw człowieka do życia, wolności sumienia, odpowiedzialności za dobro wspólne. Nauczał o tym Papież w Krajach skandynawskich, długo zamkniętych po okresie reformacji na kontakty z Kościołem katolickim, który choćby w dziełach duńskich poetów: Kingo, Brorsona, Ingemanna rozpoznawał swoją tradycję do tego stopnia, że duńscy katolicy włączyli ich pieśni do swojej liturgii<sup>41</sup>. W trakcie ekumenicznej Liturgii Słowa w Paderborn w Niemczech (1996 r.), Biskup Rzymu zwracając uwagę na dary, jakimi protestanckie chrześcijaństwo wzbogaciło Kościół powszechny, oprócz religijnych pieśni wskazał również na refleksję teologiczną. Wszystko to głęboko wpisało się w kulturę narodów<sup>42</sup>.

## Praktyczne wskazania Benedykta XVI

Integracja europejska stawia przed Kościołami chrześcijańskimi zadanie zabezpieczenia wartości duchowych, na jakich została zbudowana Europa i które były przez wieki punktem odniesienia jej życia duchowego. Papież Benedykt XVI również kieruje swoje spojrzenie przede wszystkim na chrześcijański Wschód. Przemawiając w obecności prawosławnego arcybiskupa Aten i całej Grecji Christodoulosa w 2006 roku z naciskiem podkreśla konieczność wniesienia przez katolików i prawosławnych wkładu kulturowego, a zwłaszcza duchowego w dzieło budowania nowej Europy<sup>43</sup>. Obrona chrześcijańskich korzeni to obowiązek wobec przyszłości i szansa na zachowanie ciągłości trwania wartości, które kreowały rzeczywistość kulturową kontynentu, to obowiązek zadbania o to, aby „tradycja chrześcijańska nadal mogła się wyrażać i oddziaływać ze wszystkich sił na rzecz uznania godności osoby, poszanowania mniejszości i unikania wszelkiego ujednolicania kulturowego, które stwarza niebezpieczeństwo utraty wielkich

<sup>41</sup> POR. JAN PAWEŁ II, *Nasza droga ku wspólnej Eucharystii. Spotkanie z biskupami duńskiego Kościoła luterńskiego*, Roskilde 6.06.1989, nr 2, OsRomPol (1989) 8, 29.

<sup>42</sup> Zob. JAN PAWEŁ II, *Obowiązek ewangelizacji spoczywa na wszystkich chrześcijanach. Ekumeniczna Liturgia Słowa w katedrze*, Paderborn 22.06.1996, nr 7, OsRomPol (1996) 9, 16.

<sup>43</sup> Zob. BENEDYKT XVI, *Rozwijajmy współpracę między chrześcijanami. Przemówienia podczas spotkania z arcybiskupem Christodoulossem*, Watykan 14.12.2006, OsRomPol (2007) 3, 11.

bogactw cywilizacji”<sup>44</sup>. Spotkanie kultury i ekumenizmu uzyska w ten sposób wymiar strażnika praw człowieka, wolności jednostki i wolności religijnej, wychodząc poza ramy nakreślone przez zasady religijne, a zyska wymiar głęboko humanistyczny i stanie się płaszczyzną spotkania społeczności o bardzo różnorodnym światopoglądzie.

Ekumeniczna perspektywa każe zwrócić Benedyktowi XVI uwagę na zjawisko emigracji wielu chrześcijan Kościołów wschodnich do Europy Zachodniej, co „stwarza – jak podkreśla Papież – cenną okazję do wzajemnego wzbogacenia się i daje możliwość lepszego zrozumienia katolickości Kościoła, który pielgrzymując po świecie, żyje, modli się i daje świadectwo Chrystusowi w rozmaitych kontekstach kulturowych, społecznych i ludzkich”<sup>45</sup>. Rysująca się możliwość nie jest jednak wolna od obaw rodzących się po obu stronach dialogu, stąd papieski apel skierowany w stronę katolików i asyryjczyków o „wystrzeganie się postaw antagonistycznych, czy polemicznych deklaracji”<sup>46</sup> na rzecz wzajemnego poznawania się i dzielenia swoją odmiennością tak, by własne duchowe bogactwo umacniało i pomagało wzrastać w wierze wszystkim ochrzczone. Jest to obowiązek posłuszeństwa Chrystusowemu nakazowi jedności (zob. J 11,2). Jako kontynuator nauczania Jana Pawła II papież przyjmując imię Benedykta XVI wskazuje na swoją głęboką łączność ze skarbcem mądrości chrześcijańskiego Wschodu. Benedykt XV bardzo wiele uczynił dla zachowania i zgłębiania duchowości Kościołów wschodnich: powołał do życia Kongregację dla Kościołów Wschodnich i Instytut Studiów Wschodnich, który gromadzi najwybitniejszych znawców myśli chrześcijańskiego wschodu i sprawuje pieczę nad biblioteką. W jej zbiorach znajdują się wszystkie najważniejsze dzieła stanowiące o duchowym bogactwie myśli Wschodu. Jest ona wymiernym świadectwem zainteresowania i wagi, jaką Kościół katolicki od dziesięcioleci przykładą do chrześcijańskiego dziedzictwa Wschodu. Benedykt XVI deklarując chęć dalszego wzbogacania zbiorów uznał, iż biblioteka może stać się nieocenioną pomocą w usuwaniu uprzedzeń i w budowaniu pozytywnych relacji. „Jestem przekonany – podkreślał, przemawiając do zgromadzonych na audiencji z okazji 90. rocznicy powstania papieskiego instytutu w 2007 roku – że wspieranie studiów ma również ogromną wartość ekumeniczną. Czerpanie z dziedzictwa mądrości chrześcijańskiego Wschodu ubogaca bowiem wszystkich. Pod tym względem Papieski Instytut Studiów Wschodnich to znamieny przykład tego, co dać może chrześcijańska mądrość. Przekazuje ją zarówno tym, którzy pragną coraz lepiej poznawać Kościoły wschodnie, jak

---

<sup>44</sup> Zob. *Tamże*.

<sup>45</sup> BENEDYKT XVI, *Pan wzywa nas, abyśmy razem służyli braciom. Przemówienie do katolików – patriarchy Asyryjskiego Kościoła Wschodu Mara Dinkhi IV*, Watykan 21.06.2007, *OsRom-Pol* (2007) 9, 50.

<sup>46</sup> *Tamże*.

i chcącym pogłębiać życie według Ducha. A co do duchowości Wschód słusznie chlubi się bardzo bogatą tradycją. Są to skarby cenne nie tylko dla uczonych, ale dla wszystkich, którzy należą do Kościoła<sup>47</sup>.

Spotkanie się różnych kultur i tradycji to znacząca płaszczyzna ekumenicznego działania i ważne miejsce dla współdziałania z racji pojednania, które już się dokonało i które nieustannie musi się dokonywać. Przy czym owo spotkanie różnych kultur i tradycji może zaistnieć tylko w wolności, przy całym szacunku dla tożsamości Kościołów i chrześcijańskich Wspólnot, z równoczesną świadomością własnego kulturowego bogactwa i postawą otwartości na bogactwo innych. Kultura, która legła u podstaw wielu tradycji religijnych, a która została wykreowana przez tradycje wyznaniowe, winna stać się czynnikiem mobilnym chrześcijaństwa, niezależnie od miejsca i czasu, a więc być otwartą na przyszłość. Kultura w rozumieniu Jana Pawła II jest sposobem na nadanie człowiekowi i całej wspólnocie ludzkiej nie tylko wymiaru ludzkiego, ale i boskiego, wzorowanego na człowieczeństwie i boskości Chrystusa Odkupiciela. Rozumiana zaś w ten sposób wpisuje się w religijność otwartą na transcendencję. Chrześcijanin, poszukując jedności w wierze, nie może zatem nie poszukiwać jedności w kulturowej różnorodności. Wskazania Benedykta XVI mogą przeto być pomocą dla właściwego rozumienia i realizowania nauczania papieża Jana Pawła II. Benedykt XVI patrząc na problem od strony praktycznej wskazuje na konieczność właściwego odczytywania współczesnych kulturowych znaków czasu i wyjście im naprzeciw, by po prostu w sposób naturalny wpisać je w działania budujące jedność chrześcijańskiej wspólnoty.

## **Rencontres oecumeniques de cultures dans l'enseignement de Jean Paul II et Benoît XVI**

### **Resumé**

La rencontre sur le plan de la culture et la foi dans les paroles de Jean Paul II et Benoît XVI indique surtout l'enrichissement mutuel, la recherche d'essence. C'est le fondement de la découverte de la communauté spirituelle des Chrétiens divisés. Jesus Christ se rencontre avec l'homme de chaque époque donc il est proche

---

<sup>47</sup> BENEDYKT XVI, *Mądrość chrześcijańskiego Wschodu wzbogaca wszystkich. Przemówienie do wspólnoty Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich*, Watykan 6.12.2007, OsRomPol (2008) 2, 44.

de chaque culture qui est le contexte à la réunion. C'est pour cette raison la rencontre culturelle des Eglises et des Unions Chrétiennes devraient être l'empreinte de la reconnaissance mutuelle de traditions qui introduissent la contribution précieuse à la bien être de l'humanité. L'échange mutuelle de biens culturels s'exprime dans les contacts de l'Eglise Chrétienne et l'Eglise Orthodoxe. Jean Paul II a vu un élément grave dans le processus de la conciliation et Benoît XVI perçoit l'importance de lieu où les Catholiques devraient s'adresser. Dans *Ut unum sint* Jean Paul II a écrit que « Les Eglises d'Orient possèdent depuis leur origine un trésor duquel l'Eglise d'Occident a puise de nombreux éléments dans les domaines de la liturgie, de la tradition spirituelle et l'ordre juridique » (UUS 57). Il recommande la compréhension mutuelle et l'effort à la cultivation du jugement. Selon Jean Paul II c'est un chemin efficace à la rencontre fructueuse. Même si les différences culturelles ont amené aux divisions, elles peuvent devenir le don aux autres et par conséquent un élément du lien profond. Vu du patrimoine commun, Jean Paul II a fait confiance aux Eglises d'Orient. Il a espéré qu'elles contribueront de manière significative à la réconciliation œcuménique avec l'Eglise Orthodoxe. Il a pris des initiatives pour que le patrimoine spirituel d'Orient soit plus proche aux Catholiques. Il a approché la culture d'Orient par ses déclarations et par archetypes de Cyrille et Méthode qui sont les bons exemples de la foi enracinée à la culture autochtone. Ce qui se reflète le plus c'est la liturgie de l'Eglise Occidentale et Orthodoxe. C'est surtout la mission de Frères Soluńscy qui est l'exemple de la rencontre de la culture et la foi. Jean Paul II s'est exprimé attentivement à la coopération avec les Eglises Evangeliques. Il a souligné la plus grande importance de la coopération et l'interaction dans les contacts œcuméniques. Benoît XVI, cultivant la pensée de Jean Paul II, montre les empreintes concrètes de temps, les phénomènes, les possibilités que le monde contemporain apporte. Il s'approche de manière naturelle à entreprendre les pas à rencontrer la culture.